

# DGE, Królowie Demolki feat. Fokus (prod. i skrec

Mikrofonu bandyta, chyba znasz tego typu  
Don esco, Focusmok Katowice i Śląsk  
Liryczny wandal, pieprzę pierwszą ligę  
W miastach leci miazga podpalę twoją willę

Królowie demolki wjeżdżam jak weed w bloki  
Pompuje reeboki, tańczymy crip walking  
Nie łapiemy kolki my biegniemy jak sprint boki  
Bez amatorki bitówek krwi dopij  
Goni gonia rolki goniać rolki na tik toki  
Mokną błotki pod nimi lolki i lil togi  
Szufładkują nas, jebane ćwoki  
To nie kingsajz raczej size king smoking  
Ćwierkają sikorki polują smoki  
Plan bez prowizorki jak szmugiel koki  
Wciąż się pnę na górę stromą, po te widoki  
Z europy peryferii eastern nordic walking  
Wielki marsz Steven King orient na boki  
Idą po łup Polaki, co piją jak Pollocki  
Action painting slow, paintball pif paf  
Bez parasolki wjeżdżam w deszcz brow

Spalić cały gruz z Mezopotamii  
Płonie znowu Rzym, płomienie w Aleksandrii  
Paryż, Londyn, Krym a kto nie jest z nami  
Jest między stanami, jest między chinami  
Jambojetami lata banda nassamida  
Pomiędzy blokami kontra banda z Holandii  
Oni rządzą owcami sądzą że są bogami  
Kiedy spada ci dopamina między tik tokami  
Co zobaczymy po, zobaczymy to  
Po co zobaczymy to? DGE i FO, yo  
On wchodzi drzwiami a ja wbijam się przez okno  
Królowie demolki cię skrtr skrtr kropną  
Ockną się, proroctwo weszło za mocno  
Z pracą bezowocną lecą trasą nocną  
Złą płacą, czas tracąc, się patrzą na kosmos  
I tak łapią ostrość, jebane mistrzostwo

Mikrofonu bandyta, chyba znasz tego typu  
Edoka, P do S z kreską  
Posłuchaj tego tekstu, pieprzę pierwszą ligę  
W miastach leci miazga podpalę twoją willę

Pije wino i co ino bling  
Z moją konkubina co jest mą hemoglobina  
Jak MC Solar blow rzucamy czar  
Patrzmy na świat przez czarny okular  
Dziadoks, mówi mi rap stara polinar  
Ta cała rap gra to jebany lupanar  
Lunapark, dupa ma to dupa da  
Dedal nisko leci Ikar nisko upada  
Obladi oblada, kurtyna opada  
Tu nie ma kumpli jest hajs do ujebania  
Kurwa fi kurwa fa spinam rumaka  
Choćby pielosi wróżba kumaka  
Kumbaja my lord kumbaja  
Wybucho panika u was, bo umarł rap  
Kumbaja my lord kumbaja  
Rap wunderbar i złota klawiatura touch

Hip hop non stop na stop procent pozdro  
Jam jest fokusmok i niosę pogrom wam  
Niosę głosem łoskot z każdą głoską

Pan spustoszeń, jestem sztosem odtąd po zgon  
Od stu wiosen wniosek iść za ciosem  
Prosto niczym laser przy czym zawsze mocno  
Mam za pasem masę lat, kilkaset z tym hałasem  
Czasem późno zawsze głośno  
Co zobaczymy po, zobaczymy to  
Po co zobaczymy to? DGE i FO, yo  
On wchodzi drzwiami a ja wbijam się przez okno  
Królowie demolki cię skrrt skrrt kropną  
Wschodzi tu fokus i góral  
Jaka kultura tu tagi na murach  
Nie kołnierzyki i biura, basów wichura gdzie (?)  
Gadam do szura jest tutaj twoja matka, siostra i córa  
Ty się przebijasz na ćpuna, ona se hula  
Chyba że powiem kula

Mikrofonu bandyta, chyba znasz tego typa  
Don esco, Focusmok Katowice i Śląsk  
Liryczny wandal, pieprzę pierwszą ligę  
W miastach leci miazga podpalę twoją willę